



EUROPEJSKI
TRYBUNAŁ
OBRACHUNKOWY

PL

Przemówienie

Luksemburg, dnia 26 października 2016 r.

Przemówienie Klausa-Heinera Lehnego, Prezesa Europejskiego Trybunału Obrachunkowego

Prezentacja sprawozdania rocznego Trybunału za 2015 r.
Parlament Europejski – posiedzenie plenarne

Strasburg, dnia 26 października 2016 r.

W przypadku rozbieżności
tekstem właściwym jest wygłoszony tekst przemówienia.

ECA Press

Mark Rogerson – Rzecznik

Damijan Fišer – Urzędnik ds. kontaktów z prasą

12, rue Alcide De Gasperi – L-1615 Luxembourg

E-mail: press@eca.europa.eu @EUAuditorsECA eca.europa.eu

Tel.: +352 4398-47063

Tel.: +352 4398-45410

Tel. kom.: +352 691553063

Tel. kom.: +352 621552224

Szanowny Panie Przewodniczący!

Szanowne Panie Posłanki, szanowni Panowie Posłowie!

Szanowna Pani Wiceprzewodnicząca!

Czuję się zaszczycony, że mam możliwość przedstawienia Państwu sprawozdania rocznego Europejskiego Trybunału Obrachunkowego za 2015 r. właśnie w tym roku. Jest to rok, w którym objąłem stanowisko prezesa Trybunału i zarazem mój pierwszy miesiąc na tym nowym stanowisku.

Wydarzenia, których jesteśmy świadkami od końca 2015 r., sprawiły, że Unia Europejska zatrzęsła się w posadach, co skłoniło nas do introspekcji. Wszyscy zadajemy sobie pytanie, dlaczego tak wielu obywateli odwraca się od projektu europejskiego. Sądzę, że po części można wytłumaczyć to faktem, że jako instytucje europejskie w pewnym stopniu utraciliśmy zaufanie obywateli. W nadchodzących miesiącach i latach głównym wyzwaniem, przed którym stanie Unia, będzie odzyskanie tego zaufania. Sądzę również, że w procesie tym Europejski Trybunał Obrachunkowy odegra istotną rolę.

Nie ulega wątpliwości, że istnieje potrzeba przeprowadzenia reform. Niezależnie jednak od tego, jaką przybiorą formę, muszą one opierać się na solidnych podstawach finansowych. Niezależnie od tego, czy Unia ma 28 czy 27 członków, należyte zarządzanie finansami pozostanie równie ważne. Zdaniem Trybunału szczególnie istotne w tym kontekście są cztery elementy.

Po pierwsze, Unia musi prowadzić solidną sprawozdawczość finansową. Obywatele UE nie obdarzą nas zaufaniem, jeśli nie będą przekonani, że dbamy o fundusze, które nam powierzyli, i że skrupulatnie rozliczamy się z podejmowanych w związku z nimi działań.

Sprawozdanie finansowe UE za 2015 r. daje prawdziwy i rzetelny obraz sytuacji. Niemniej jednak kwoty pozostające do zapłaty w bieżącym roku i w latach kolejnych są wciąż bardzo duże. Komisja nie opracowała prognozy przepływu środków pieniężnych na najbliższe 7-10 lat. Tymczasem tego rodzaju prognoza przyczyniłaby się do odbudowy zaufania. Średnioterminowa prognoza dotycząca płatności, którą sporządziła Komisja, stanowi krok w dobrym kierunku.

Po drugie, Unia musi zagwarantować, że unijne przepisy finansowe będą odpowiednio stosowane.

Środki finansowe zasilające obecny budżet unijny i z niego wypłacane są prawidłowo księgowane, ale wciąż pojawia się zbyt wiele błędów w zakresie ich wydatkowania, głównie w państwach członkowskich. W odniesieniu do płatności za 2015 r. szacowany poziom błędu wynosi 3,8%. Jest on zasadniczo zbliżony do poziomów z poprzednich lat, jednak nadal utrzymuje się powyżej przyjętego przez Trybunał progu istotności wynoszącego 2%.

Mimo działań Komisji na rzecz udoskonalenia oceny ryzyka i wpływu działań naprawczych sytuacja w tym zakresie wciąż wymaga poprawy. Z perspektywy europejskiego podatnika byłoby o wiele lepiej, gdyby Komisja i państwa członkowskie dbały przede wszystkim o prawidłowe wydawanie większej części środków, a nie poświęcały czas i pieniądze, podejmując wysiłek odzyskania środków już po wykryciu błędów.

Ponadto liczbę błędów można by ograniczyć, gdyby ulepszono koncepcję programów wydatkowania. Obywatele nie są w stanie zaufać systemowi, którego nie rozumieją.

Mój poprzednik postulował przyjęcie „całkiem nowego podejścia”. Wciąż jest zbyt wcześnie, by stwierdzić, czy i kiedy zostanie ono wdrożone. Niemniej Trybunał miał już okazję zapoznać się z przeglądem śródkresowym obecnych planów wydatkowania.

Trybunał z zadowoleniem przyjmuje ukierunkowanie na osiągnięcie rezultatów, o które ponownie apeluje Komisja Europejska. Wciąż jednak brakuje w nim wymiaru gospodarności. Tym samym dochodzimy do trzeciego elementu należytego zarządzania finansami.

Obywatele chcą i muszą mieć pewność, że Unia gwarantuje gospodarne wykorzystanie środków finansowych. Muszą mieć poczucie, że dzięki UE zyskują korzystniejsze warunki niż te, które zapewniłyby im władze krajowe, działając w pojedynkę.

Czy jednak w 2015 r. projekty unijne gwarantowały gospodarne wykorzystanie środków? Czy ich cele były od początku realistyczne? Czy ich koszty były racjonalne? Czy dany program lub projekt pochłoniąłby więcej bądź mniej środków, gdyby był zarządzany na innym poziomie?

Na te pytania nie da się odpowiedzieć w prosty sposób, o ile nie zostaną ustanowione właściwe mechanizmy sprawozdawczości. Muszą istnieć rzeczywiste zachęty do gospodarnego wykorzystywania środków, tak aby zapobiec mechanicznemu podejściu polegającemu na wydatkowaniu dostępnych funduszy i unikaniu łamania przepisów.

Nawet jeśli wszystkie środki zostały rozliczone i przestrzegano wszystkich obowiązujących przepisów, nie gwarantuje to, że projekty współfinansowane przez UE będą się charakteryzować gospodarnością.

Jeżeli obywatele nie są w stanie stwierdzić, czy dany system jest z ich perspektywy funkcjonalny, nie możemy oczekiwać, że będą mieli do niego zaufanie.

Muszą oni widzieć uzyskane rezultaty i mieć pełną wiedzę na temat wykorzystanych zasobów, dzięki którym rezultaty te osiągnięto. Ten związek – między uzyskaną wartością a wykorzystaniem środków – należy o wiele silniej wyeksponować.

Zaufanie wymaga również przejrzystości i wiarygodności, które składają się na czwarty element dobrego zarządzania finansami.

Rosnące wykorzystanie instrumentów finansowych, które nie są finansowane bezpośrednio z budżetu unijnego ani nie podlegają sprawowanej przez Trybunał kontroli, stwarza zwiększone zagrożenie dla przejrzystości, rozliczalności i koordynacji unijnych polityk i operacji.

Jeśli chodzi o wiarygodność, przeprowadzane przez Trybunał kontrole nie tylko leżą u podstaw niezależnego poświadczenia wiarygodności, ale prowadzą również do sformułowania zaleceń dotyczących poprawy zarządzania finansami UE. Zalecenia Trybunału są w dużym stopniu przyjmowane i wdrażane przez Komisję.

Mimo ogólnie zadowalającego poziomu wiedzy na temat tych zaleceń w państwach członkowskich istnieją duże różnice w zakresie działań podejmowanych w ich następstwie. W konsekwencji Trybunał stwierdza dowody świadczące o jedynie umiarkowanych zmianach w strategiach i praktykach na poziomie krajowym.

Podsumowując, zarządzanie finansami w Unii wymaga poprawy. Jeżeli mamy stworzyć unijny system finansowy, który umożliwi odzyskanie zaufania obywateli, instytucje Unii Europejskiej muszą przeprowadzić stosowne reformy – i muszą uczynić to w najbliższej przyszłości.